

Sygn. akt II Ka 232/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Adamski

Sędziowie: SO Marcin Rudnik (spraw.)

SR del. Marzena Światła

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015r.

sprawy **L. W.**

oskarżonego o czyn z art. 178a § 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 10 września 2015r. wydanego w sprawie II K 576/15

na podstawie art. 437§1kpk i art. 636§1 kpk:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Marcin Rudnik J. M. Światła

Sygn. akt II Ka 232/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 września 2015 roku wydanym w sprawie II K 576/15 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał L. W. za winnego popełnienia występku wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 29 maja 2015 roku w miejscowości B., gmina S., województwa (...) prowadził samochód marki D. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu przy czym czynu tego dopuścił się w trakcie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 8 lat orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu sygn. akt II K 473/13 i za ten czyn na podstawie art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 62 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego terapeutyczny system wykonania kary pozbawienia wolności w zakresie leczenia od uzależnienia alkoholowego, a na podstawie art. 42 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec L. W. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, zaś w oparciu o art. 49 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy

Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Poza tym Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 370 złotych tytułem poniesionych wydatków.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego to jest art. 49 § 3 k.k. w związku z art. 4 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy przepis ten w chwili orzekania był uchylony, a jego zastosowanie w brzmieniu dotychczasowym nie było względniejsze dla oskarżonego;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art. 6 k.p.k. w zw. z art. 80a k.p.k. poprzez naruszenie prawa do obrony polegające na odmowie wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu o co L. W. wnosił jak również na odmowie odroczenia rozpoznania sprawy celem wyznaczenia obrońcy z wyboru;

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na bezpodstawnej odmowie wiarygodności wyjaśnień L. W., w sytuacji gdy pozostały materiał dowodowy to jest dokumentacja medyczna jak również treść opinii nie dawały ku temu podstaw;

c) art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia uniemożliwiającego jego kontrolę odwoławczą, a w szczególności poprzez brak wskazania zastosowania konstrukcji art. 4 § 1 k.k. i wyjaśnienia, z jakich powodów zdaniem Sądu I instancji zachodzą przesłanki do jego stosowania,

1. rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 80a k.p.k., a więc zarzutu naruszenia prawa do obrony poprzez odmowę wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu, pomimo wniosku w tym zakresie złożonego przez oskarżonego na rozprawie, a także odmowę odroczenia rozpoznania sprawy celem wyznaczenia przez L. W. obrońcy z wyboru, gdyż uznanie tego zarzutu za słuszny musiałoby skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Z podniesionym w tym zakresie zarzutem analizując akta sprawy i obowiązujące przepisy procedury karnej w żadnym wypadku nie można się zgodzić. Podkreślić bowiem należy, a o czym obrońca oskarżonego w swojej apelacji już nie wspomniał, iż w świetle art. 353 § 5 kpk wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu na podstawie art. 80a § 1 kpk powinien być złożony w terminie 7 dni od daty doręczenia oskarżonemu wezwania lub zawiadomienia o terminie rozprawy, a wniosek taki, złożony po tym terminie podlega rozpoznaniu tylko wówczas, jeżeli nie powoduje to konieczności odroczenia rozprawy. Przepis ten wprowadzony na mocy nowelizacji przepisów kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie w dniu 01 lipca 2015r., miał na celu usprawnienie postępowań sądowych poprzez zapobieżenie możliwości torpedowania rozpoczęcia przewodu sądowego przez składanie dopiero na rozprawie lub tuż przed nią przez oskarżonych wniosków o ustanowienie obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy zawiadomienia o rozprawach zostały oskarżonym doręczone dużo wcześniej. W tym konkretnym przypadku Sąd I instancji skorzystał z możliwości przewidzianej we wskazanym przepisie, do czego miał pełne prawo. Otóż L. W. osobiście pokwitował w dniu 26 sierpnia 2015r. odbiór zawiadomienia o terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 10 września 2015r. Skoro więc oskarżony dopiero na rozprawie w dniu 10 września 2015r., a więc po upływie terminu określonego w art. 353 § 5 kpk, złożył wniosek o ustanowienie mu obrońcy z urzędu, a przy tym rozpoznanie tego wniosku powodowałoby

konieczność odroczenia rozprawy, aby ewentualnie ustanowiony obrońca mógł przygotować się do sprawy, to tym samym Sąd I instancji zasadnie pozostawił wniosek oskarżonego bez rozpoznania. Co przy tym ważne przepisy kodeksu postępowania karnego nie obligowały Sądu I instancji do pouczenia oskarżonego przed rozprawą o treści art. 353 § 5 kpk. A zatem nie może więc być w tym wypadku mowy o naruszeniu przez Sąd meriti prawa L. W. do obrony. Także nieodroczenie przez ten Sąd rozprawy w związku z wnioskiem oskarżonego w tym zakresie celem umożliwienia mu ustanowienia obrońcy z wyboru nie może być uznane za naruszenie jego prawa do obrony. Podkreślić należy bowiem, iż L. W. miał dostatecznie dużo czasu, aby przed rozprawą ustanowić obrońcę z wyboru. Trzeba również zauważyć, że takiego wniosku nie złożył on po pozostawieniu przez Sąd I instancji bez rozpoznania jego wniosku o ustanowienie obrońcy z urzędu, lecz dopiero po jego przesłuchaniu wyraźnie dążąc do tego, aby sprawa nie została zakończona na terminie rozprawy w dniu 10 września 2015r. Słusznie więc Sąd uznał, że nie zostały w tym wypadku spełnione przesłanki, które uzasadniałyby przerwanie rozprawy i prowadził ją w dalszym ciągu. Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia prawa oskarżonego do obrony poprzez naruszenie art. 6 kpk i art. 80a § 1 kpk, zaś zarzuty postawione w tym zakresie w apelacji były bezzasadne.

Nie ma też jakikolwiek podstaw do uznania za słuszny zarzutu skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na bezpodstawnej odmowie wiarygodności wyjaśnień L. W., w sytuacji gdy pozostały materiał dowodowy to jest dokumentacja medyczna jak również treść opinii nie dawały ku temu podstaw. W przypadku tego zarzutu dopiero analiza uzasadnienia apelacji pozwalała na zorientowanie się co do jego zakresu. Dopiero bowiem w uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił, że okoliczności dotyczące stanu zdrowia oskarżonego mogły w ocenie L. W. wpływać na stan jego postrzegania i stosowania się do reguł społecznych, a tym samym Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony odmówił wiarygodności wyjaśnień L. W., który upatrywał przyczyn swojego nagannego zachowania między innymi w swoim stanie zdrowia. Z zarzutem tym nie można jednak się zgodzić. Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, że relacja oskarżonego w opisanym wyżej zakresie pozostawała przede wszystkim w sprzeczności z opinią sporządzoną przez biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili, iż oskarżony w chwili czynu był w pełni poczytalny, iż miał on zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli zaznaczyli również, że nie występowały u L. W. chorobowe zaburzenia myślenia i chorobowa interpretacja rzeczywistości. Brak było przy tym podstaw do zakwestionowania opinii biegłych psychiatrów tym bardziej, iż mieli oni pełną wiedzę na temat stanu zdrowia oskarżonego w momencie wydawania opinii. Zasadnie również Sąd Rejonowy uznał wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie za nielogiczne, w sposób przekonujący uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie. Na marginesie podkreślić należy, że oskarżony w toku postępowania generalnie podejmował próby sprawienia wrażenia osoby, który z powodu swojego stanu zdrowia nie do końca wie co robi i co się wokół niej dzieje, a które to próby ostatecznie okazywały się nieskuteczne. Reasumując brak jest również jakichkolwiek podstaw do uznania, iż Sąd I instancji przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego w pewnym, wskazanym przez skarżącego, zakresie.

Nie można też uznać za słuszny zarzutu obrazy ze strony Sądu I instancji prawa materialnego, a konkretnie art. 49 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy przepis ten w chwili orzekania został uchylony, a zastosowanie go w brzmieniu dotychczasowym nie było względniejsze dla oskarżonego. Podkreślić należy, że wbrew zarzutom skarżącego przepisy kodeksu karnego obowiązujące przed 01 lipca 2015r. oceniane całościowo były względniejsze dla oskarżonego i tym samym stosując regułę wyrażoną w art. 4 § 1 kk Sąd meriti nie tylko miał prawo, ale wręcz obowiązek je zastosować. Przede wszystkim przepisy te w brzmieniu obowiązującym przed 01 lipca 2015r. pozwalały na rozważenie możliwości warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Art. 69 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym od 01 lipca 2015r. nie pozwalałby bowiem nawet na rozważenie możliwości skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec L. W. kary pozbawienia wolności, gdyż po pierwsze oskarżonemu została wymierzona kara pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 1 rok, a po drugie był on w dacie czynu prawomocnie skazany za przestępstwa na kary pozbawienia wolności. Trzeba przy tym podkreślić, że po nowelizacji przepisów kodeksu karnego, która weszła w życie w dniu 01 lipca 2015r. nie zmieniły się granice kary, którą sąd może orzec wobec oskarżonego za czyn z art. 178 a § 4 kk, jak też przepisy dotyczące środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, który można orzec za ten czyn. Poza tym należy zaznaczyć, że choć faktycznie na mocy nowelizacji przepisów kodeksu karnego, która weszła w

życie w dniu 01 lipca 2015r. uchylony został art. 49 § 1 i 2 kk (nie zaś art. 49 § 3 kk wskazany przez skarżącego, którego to paragrafu w art. 49 w ogóle nie było), ale jednocześnie zaczął wówczas obowiązywać art. 43a § 2 kk przewidujący obowiązek orzeczenia wobec sprawcy czynu z art. 178a § 4 kk świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie co najmniej 10.000 zł, a więc w tych samych granicach, jakie przewidywał 49 § 2 kk. W tej sytuacji za całkowicie bezzasadny należy uznać podniesiony przez skarżącego w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd meriti przepisów prawa materialnego.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż ma rację skarżący, że Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku nie wyjaśnił, dlaczego to właśnie przepisy kodeksu karnego obowiązującego przed 01 lipca 2015r. uznał za względniejsze dla oskarżonego, niemniej jednak trudno w tym wypadku mówić o naruszeniu art. 424 § 1 kpk, które mogłoby mieć wpływ na treść wyroku i które wymagałoby uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, tym bardziej, że zgodnie z art. 455 a kpk nie można uchylić wyroku z tego powodu, iż jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk.

W złożonej apelacji skarżący zarzucił również rażącą niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu L. W. kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. W kontekście tego zarzutu skarżący podkreślił zwłaszcza, że Sąd przy rozstrzyganiu o karze pominął istotną okoliczność łagodzącą w postaci stanu zdrowia oskarżonego. Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85 , OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, który wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Wprawdzie Sąd I instancji faktycznie pominął w uzasadnieniu wyroku okoliczność łagodzącą w postaci stanu zdrowia oskarżonego, który nie może być określony jako dobry, niemniej jednak uwzględniając wysoki stopień nietrzeźwości L. W. w chwili czynu, a przede wszystkim dotychczasowy styl życia oskarżonego, który wielokrotnie został skazany za różnego rodzaju przestępstwa, w tym również prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i złamanie zakazu sądowego, nie robiąc sobie z wydanych wobec niego wyroków skazujących, orzeczoną wobec niego karę należy uznać za łagodną i nawet uwzględnienie złego stanu zdrowia oskarżonego nie powoduje, iż karę tą należy traktować w kategoriach surowej, a tym bardziej w kategoriach kary rażąco surowej. Na marginesie należy zauważyć, że choć oskarżony deklaruje, iż stan jego zdrowia jest zły i przedstawia na tę okoliczność dokumenty, to jednak ów stan zdrowia nie przeszkodził w spożyciu przez niego znacznej ilości alkoholu i ponownym zajęciu przez niego miejsca za kierownicą pojazdu mechanicznego pomimo obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i w stanie znacznej nietrzeźwości. A zatem i w tym zakresie zarzuty skarżącego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, na podstawie art. 437§1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W oparciu o art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.

Marcin Rudnik J. M. Światła